

LEKCJA 65

Moją jedyną funkcją jest ta, którą dał mi Bóg.

Dzisiejsza idea potwierdza twoje zaangażowanie w zbawienie. Przypomina ci również, że nie masz innej funkcji. Pełne zaangażowanie potrzebuje oczywiście obu tych myśli. Zbawienie nie może być twoim jedynym celem, jeśli jednocześnie dążysz do innych celów. Pełna akceptacja zbawienia jako twojej jedynej funkcji składa się z dwóch etapów: uznania zbawienia jako twojej funkcji oraz rezygnacji ze wszystkich innych celów, które sobie wymyśliłeś.

Jest to jedyny sposób, w jaki możesz zająć swe prawowite miejsce wśród zbawicieli świata. Tylko w ten sposób możesz powiedzieć z całym przekonaniem: „Moją jedyną funkcją jest ta, którą dał mi Bóg”. Tylko w ten sposób możesz odnaleźć spokój umysłu.

Dziś i przez kilka następnych dni przeznacz dziesięć do piętnastu minut na dłuższy okres praktyki, w którym staraj się zrozumieć i zaakceptować to, co rzeczywiście wyraża idea na dany dzień. Dzisiejsza idea daje ci możliwość ucieczki od wszelkich dostrzeżonych trudności. Wręcza ci klucz do drzwi spokoju, które przed sobą zamknąłeś. Daje ci odpowiedź na wszelkie poszukiwania, które podejmowałeś od początku czasu.

Postaraj się, jeśli możesz, podejmować codzienne dłuższe okresy praktyki mniej więcej o tej samej porze każdego dnia. Spróbuj określić tę porę od razu, a następnie trzymaj się jej możliwie najściślej. Ma to uporządkować twój dzień tak, żeby czas przeznaczony dla Boga był wyraźnie oddzielony od czasu, który poświęcasz wszelkim błahym celom i zamiarom. Takie zorganizowanie dnia jest częścią trwającego przez dłuższy czas treningu, którego potrzebuje twój umysł. Potrzebuje on takiej dyscypliny, aby Duch Święty mógł go systematycznie używać do waszego wspólnego celu.

Dłuższy okres praktyki zacznij od powtórzenia dzisiejszej idei. Następnie zamknij oczy, powtórz sobie jeszcze raz tę ideę i uważnie obserwuj swój umysł, wychytując wszelkie myśli, które się w nim pojawią. Z początku nie próbuj koncentrować się jedynie na myślach związanych z dzisiejszą ideą. Postaraj się

natomiast odnaleźć każdą myśl, która się z nią kłóci. Gdy tylko ją zauważysz, możliwie najmniej angażując się w nią emocjonalnie, pozbadź się jej mówiąc:

***Ta myśl odzwierciedla cel, który powstrzymuje mnie przed uznaniem
mojej jedynej funkcji.***

Po pewnym czasie będzie ci już trudniej odnaleźć myśli, które kłócą się z dzisiejszą ideą. Postaraj się jednak przez minutę lub dłużej kontynuować to ćwiczenie, próbując wychwycić te nieliczne błahe myśli, które uprzednio wymknęły się twojej uwadze, ale czyniąc to, unikaj jakiegokolwiek napięcia lub nadmiernego wysiłku. A potem powiedz sobie:

Niech na tej czystej karcie zostanie wypisana moja prawdziwa funkcja.

Nie musisz używać dokładnie tych słów, lecz spróbuj wzbudzić w sobie chęć, by prawda zastąpiła twe złudne cele.

Na koniec raz jeszcze powtórz dzisiejszą ideę, a pozostałą część okresu praktyki poświęć próbie skupienia się na znaczeniu, jakie ma ona dla ciebie; jednocześnie zauważ, jak wielką ulgę przyniesie ci jej akceptacja, rozwiązując raz na zawsze twoje konflikty. Przypomnij sobie, jak bardzo pragniesz zbawienia pomimo własnych nedorzecznych wyobrażeń, które temu przeczą.

W czasie krótszych ćwiczeń, które należy wykonywać przynajmniej raz na godzinę, posługuj się następującą formą dzisiejszej idei:

***Moją jedyną funkcją jest ta, którą dał mi Bóg.
Nie chcę innej i nie mam innej.***

Niekiedy ćwicz z zamkniętymi oczyma, a czasem rozejrzyj się dokoła. To, co teraz widzisz, całkowicie się zmieni, gdy w pełni uznasz dzisiejszą ideę.

Tłum. Jerzego Prokopiuka opublikowane za zgodą Wydawnictwa Poza Czasem Copyright © by Wydawnictwo Poza Czasem Sp. z o.o.